

ROMAN OSSOWSKI
WSP w Bydgoszczy

WYCHOWANIE PRZEZ SYTUACJE TRUDNE JAKO INSTRUMENT
RESOCJALIZACJI

Problem

Jedną z podstawowych zasad wychowania resocjalizującego jest oddziaływanie nie tyle na objawy zachowań aspołecznych, co na ich przyczyny. Często występująca na przykład agresywność osób społecznie niedostosowanych jest uwarunkowana nie tyle konkretną przyczyną, co uogólnioną postawą agresywną wobec innych obiektów społecznych, bądź nawet wytworów pracy ludzkiej.

Charakterystyczne jest to, że niedostosowanie społeczne charakteryzuje się często reakcjami okrężnymi, a nie wprost. Bardzo często zachowania niedostosowanych są reakcją na pasmo ciężkich doznań w przeszłości, na historię własnego życia - jedyną, niepowtarzalną, tragiczną, nasyconą głębokimi przeżyciami frustrującymi, a niekiedy nawet sytuacjami urazotwórczymi. Z tego względu, nawet najbardziej wymyślny system dyscyplinarno - izolacyjny, nie da pozytywnych efektów resocjalizujących. Pogłębiają one najczęściej wrogość wobec pracowników pedagogicznych zakładów resocjalizujących i całego społeczeństwa, albo też uczą hipokryzji /pozornego przystosowania/. Istnieje zatem potrzeba poszukiwania innych instrumentów resocjalizujących, aniżeli te które są uruchamiane przez wyżej podane systemy¹.

W poszukiwaniu wartościowych instrumentów resocjalizacji, które oddziałują na przyczyny, a nie na objawy, jak system dyscyplinarno - izolacyjny czy system progresywny należy zwrócić uwagę na potrzebę budowania autoportretu osoby społecznie niedostosowanej. Jeśli bowiem osoba społecznie niedostosowana przez lata budowała swój autoportret, poczucie własnego ja, obraz samego siebie głównie w oparciu o porażki

a nie sukcesy, jeśli jej życie charakteryzowało się jednym wielkim pasmem klęsk, to zrozumiały wydaje się być stan, w którym odrzuca wartości społeczne, posiada uogólnioną negatywną postawę wobec społecznego otoczenia, charakteryzuje się niskim poziomem rozwoju uczuć wyższych - społecznych, moralnych, estetycznych i intelektualnych. Oba te systemy najczęściej pogłębiają stopień społecznego niedostosowania.

Uzasadnieniu wartości oddziaływania na obraz samego siebie jako sposobu zmieniania ustosunkowania do innych, poświęcone będą dalsze rozważania.

Obraz samego siebie a zachowanie prospołeczne

To, kim się jest we własnych oczach, wpływa decydująco na sposób przyjmowania innych, zadania jakie człowiek sobie stawia, wybór partnerów interakcji i wreszcie na rodzaj przeżywanych uczuć, które stanowią nieodłączną komponentę życia każdej jednostki. Obraz samego siebie składa się z różnych cech osobistych, które dla danej jednostki stanowią jej psychologiczną identyczność. Umożliwia on wyodrębnienie siebie ze świata, a jednocześnie staje się podstawą umieszczenia siebie w relacji ze światem i w sieci społecznych stosunków.

Istnieje w literaturze wiele terminów, za pomocą których opisuje się obraz samego siebie. Oto niektóre z nich: postawa wobec samego siebie, samoakceptacja, świadomość samego siebie, samowiedza, autopostrzeżenie /Self/. Są one bliskoznaczne, ale nie identyczne.

A. Jersild używa terminu "samoakceptacja". Oznacza ona postawę nacechowaną wiarą, zaufaniem i zdrowym szacunkiem w stosunku do siebie. Przeciwnością samoakceptacji jest "samoodtrącenie", czyli postawa wobec siebie nacechowana irracjonalnymi tendencjami do przeżywania poczucia krzywdy, winy, niższości i żalu². W stwierdzeniu tym został położony szczególnie silny akcent na żywione przez jednostkę uczucia względem samego siebie. Jednakże obok uczuć względem siebie, dużą rolę pełni też wiedza o sobie. Ten drugi komponent szczególnie silnie akcentuje T. Carroll. Posługuje się on terminem "poczucie własnej wartości". Składa się ono - zdaniem autora - z obiektywnej oceny samego siebie, tj. warstwy rozumowej oraz z wyobrażenia o sobie, tj. samooceny uczuciowej³. Został tu położony silny akcent

na rozróżnienie warstwy emocjonalnej i intelektualnej poczucia własnej wartości.

Cytowane stanowiska wskazują na potrzebę analizy obrazu samego siebie w aspekcie jego zakresu treściowego oraz na potrzebę wyraźnego sprecyzowania wzajemnej relacji komponentu intelektualnego względem emocjonalno - motywacyjnego.

Ze względu na cel rozważań zawartych w niniejszym artykule, na uwagę zasługuje stanowisko A. Brzezińskiej, dotyczące treści obrazu samego siebie, tj. wiedzy o sobie, stosunku emocjonalnego do siebie i koncepcji ideału samego siebie. Autorka pisze, obraz samego siebie "obejmuje nie tylko wiedzę o własnych cechach, ale także o wartościach, którymi jednostka kieruje się w swoim postępowaniu, zawiera także komponentę emocjonalną, wyrażającą się w postawie wobec samego siebie, w sposobie oceniania siebie"⁴.

Według autorki obraz samego siebie jest częścią doświadczenia zgromadzonego w toku życia i dotyczącego siebie. Aby poznać obraz samego siebie należy w procesie badawczym skoncentrować się na trzech sprawach:

1. Na wiedzy o sobie, tj. danych tożsamościowych, przynależności do grup, na wiedzy o wyglądzie fizycznym, defektach, możliwościach i umiejętnościach, reagowaniu emocjonalnym, stosunku do innych.
2. Na wiedzy o własnych wartościach, co określa się jako samoocena. Dotyczy ona stosunku do siebie i poczucia własnej wartości.
3. Na ideale własnej osoby. Składa się on z wiedzy dotyczącej tego, jakim powinno się być, aby realizować wymagania otoczenia oraz z wiedzy o własnych cechach i regułach postępowania ze względu na przyjęte bądź ustanowione przez siebie "normy", aby zaspokoić własne dążenia. Mamy tu więc wyidealizowany opis własnych cech i reguł własnego postępowania⁵.

Innym ważnym problemem jest geneza obrazu samego siebie, który jest w bardzo dużym stopniu produktem społecznych uwarunkowań. Stanowi on bowiem element indywidualnego doświadczenia zdobytego w warunkach społecznych, a jego treść zależy w głównej mierze od grup, w których człowiek działa, w których pełni role wyznaczone mu przez te grupy. Podczas pełnienia ról w różnych grupach społecznych człowiek konfrontuje opinie społeczne z własnym krytycznym stosunkiem do siebie. W wyniku porównywania dwojakiemu rodzaju

napływających informacji, własnych i cudzych, kształtuje się obraz samego siebie. L. Niebrzydowski, uogólniając opinie psychologów radzieckich, opisuje warunki prawidłowej oceny siebie: "człowiek - pisze on - tylko wówczas może widzieć siebie prawidłowo, kiedy uprzednio nauczył się prawidłowego stosunku do innych ludzi i wie jak inni go oceniają. Dlatego można powiedzieć, że człowiek najpierw ocenia siebie oczyma i rozumieniem innych, dopiero później w sposób samodzielny i w znacznym stopniu niezależny"⁶. Na podobną genezę obrazu siebie wskazuje A. Kępiński. W tej kwestii pisze on: "Obraz siebie na tle otoczenia społecznego, który kształtuje się od grupy rodzinnej do grup coraz szerszych jest determinantą społecznego zachowania się człowieka. W jego genezie odgrywa istotną rolę zjawisko zwierciadła społecznego, tj. widzenia siebie oczyma otoczenia. Oczywiście zwierciadło nie zawsze daje obraz prawdziwy, tzn. człowiek nie widzi siebie tak, jak widzi go otoczenie, ale jak jemu zdaje się, że go widzi"⁷.

W dotychczasowych rozważaniach zwrócono uwagę na zakres treściowy i strukturę obrazu własnej osoby oraz na jego społeczne uwarunkowania. Zachodzi pytanie, czy i jaki wpływ obrazu samego siebie na ustosunkowanie do innych?

W literaturze psychologicznej można znaleźć wiele publikacji w których opisuje się wpływ obrazu samego siebie na ustosunkowanie się wobec innych i motywacje prospołeczną.

A. Kępiński, pisząc o zależności między obrazem samego siebie a innych twierdzi: "Moment akceptacji wydaje się być bardzo istotny w uporządkowaniu życia pacjenta. Człowiek, który czuje się zaakceptowany, wzmacnia tym samym swój autoportret, jego uczucia w stosunku do siebie stają się mniej negatywne. To z kolei zmniejsza ładunek uczuć negatywnych w stosunku do otoczenia, w myśl zasady jednolitości kolorytu uczuciowego"⁸.

Podobne stanowisko prezentuje K. Jankowski. Powołując się m.in. na badania T. Nevcomba i in. podkreśla związek między poczuciem niższości a postawami wobec innych. Człowiek z poczuciem niższości przeżywa obawy, że zostanie odrzucony przez innych. Dlatego nawet drobne przejawy krytyki odzwierciedlają jego wrogość i potępienie. To z kolei jest przyczyną unikania innych i dużej względem nich podejrzliwości⁹.

G. Allport, omawiając przejawy zdrowia psychicznego i dojrzałości, wyróżnia wśród sześciu ich kryteriów m.in. następujące:

- rozszerzenie sensu samego siebie na dobro drugiej jednostki;
- serdeczny stosunek do siebie i innych, przejawiający się w zażyłości z osobami bliskimi, zdolność do miłości i nawiązywania przyjaźni, zdolność do współodczuwania, poszanowania drugiego człowieka, zdolność do empatii;
- emocjonalna pewność /samoakceptacja/, przejawiająca się w umiejętności współżycia z własnymi stanami emocjonalnymi, tak, aby nie przeszkadzały one dobrostanowi innych /cyt. za M. Plechowski/¹⁰. Można w podejściu G. Allporta zauważyć, że zdrowie psychiczne i dojrzałość człowieka przejawia się przede wszystkim w stosunku do siebie i z tym związanym stosunkiem do innych.

J. Karyłowski poddał empirycznej weryfikacji dwie hipotezy:

- wielkość spostrzeganego podobieństwa partnera do "ja" i poziom samoakceptacji wpływa na wielkość sympatii w stosunku do partnera;
- wielkość spostrzeganego podobieństwa partnera do "ja" wpływa na siłę skierowanej do niego motywacji allocentrycznej¹¹.

W wyniku badań nad 112 osobową grupą dziewcząt liceów medycznych hipotezy zostały potwierdzone. Im wyższy poziom samoakceptacji jednostki, tym większą sympatią dąży ona osoby postrzegane jako podobne do ja¹².

M. Jarymowicz opracowała program badań, w wyniku realizacji którego dostarczyła empirycznych przesłanek do odpowiedzi na dwa pytania:

1. Czy wgląd w egocentryczne cechy własnego funkcjonowania może przyczynić się do wzrostu wrażliwości na sygnały dotyczące problemów innych?
2. Czy uzyskanie pozytywnych wzmocnień dla zagrożonego poczucia własnej wartości może przyczynić się do wzrostu wrażliwości na sygnały dotyczące problemów innych ludzi¹³.

W wyniku przeprowadzonych badań autorka stwierdziła, że "zagrożonemu poczuciu wartości "ja" towarzyszy mniejsza wrażliwość na problemy innych /mniejsza trafność samego rozpoznania problemów innych, a także mniejsza skłonność do angażowania się w działania mające na celu rozwiązywanie problemów innych ludzi¹⁴.

Poza tym oddziaływanie nastawione na wzmocnienie poczucia własnej wartości osób o niskim poczuciu "ja" przyczyniają się do percepcyjnej

i motywacyjnej wrażliwości na problemy innych. Jednakże nie prowadzi ono do przekształcenia chęci działania w samo działanie¹⁵.

J. Reykowski problem czynności prospołecznych potraktował w sposób systemowy, ponieważ wiele struktur regulacyjnych jest w nie uwikłane. Ważną rolę pełni też "Struktura Ja". Człowiek skoncentrowany na sobie i przeżywający napięcie związane ze "Strukturą Ja" często lekceważy potrzeby innych ludzi, a nawet ich nie dostrzega¹⁶. Jeśli jednak spełnimy pewne warunki, to zmieni się wpływ "Struktury Ja" na ustosunkowanie do innych.

Do tych warunków autorzy zaliczają:

- działanie na rzecz innej osoby jako sposobu uzyskania dla siebie korzyści,
- działania na rzecz innych, które prowadzą do zadowolenia z siebie,
- działania na rzecz innych, wynikające z faktu generalizowania pozytywnych uczuć, jakie ma się wobec siebie na tę osobę /gdy się ma poczucie, że pomagając danej osobie, pomaga się sobie/¹⁷.

Podsumowując przedstawione wyniki badań można powiedzieć, że kształtując prawdziwy i pozytywny obraz samego siebie człowieka, wpływamy na jego pozytywne ustosunkowanie do innych, na rozwój jego motywacji allocentrycznej i socjocentrycznej.

Ponieważ osoby będące przedmiotem oddziaływań resocjalizacyjnych charakteryzują się szczególnymi defektami w zakresie pozytywnego ustosunkowania do innych, przeto kształtowanie pozytywnego autoportretu jest ważnym celem resocjalizacji. Zmieniając stosunek do siebie, zmieniamy tym samym stosunek danej jednostki do innych.

W poszukiwaniu szczególnie skutecznych metod oddziaływania, na jakże często obniżony autoportret nieletnich przestępców, należy zwrócić uwagę na rolę sytuacji trudnych jako ważkiego instrumentu budowania autoportretu dodatniego, adekwatnego i stabilnego.

Sytuacje jako bardzo skuteczny i efektywny instrument resocjalizacji?

Stwierdzenie, że resocjalizacja poprzez sytuacje trudne może przynieść bardzo pozytywne efekty, wydaje się być stwierdzeniem paradoksalnym. Zebrano bowiem wiele dowodów, że właśnie sytuacje trudne są przyczyną zaburzeń zdrowia psychicznego oraz społecznego nieprzystosowania. Jest to jednak dość duże uproszczenie sprawy. Wprawdzie

stwierdza się wysoką zbieżność między nieprzystosowaniem a sytuacjami trudnymi, ale związek ten nie jest tak prosty, jak na to wskazują potoczne obserwacje, a nawet badania naukowe. Należy raczej mówić o dwójstronnym wpływie sytuacji trudnych na rozwój człowieka i jego przystosowanie¹⁸.

Istota sytuacji trudnej polega na niedostosowaniu możliwości jednostki do wartości, które ona ceni i które chciałaby ona zdobyć. Innymi słowy, istnieje zagrożenie zaspokojenia potrzeb i realizacji subiektywnych dążeń. Istnieją także sytuacje trudne, które w sposób jednoznaczny burzą o s o b o w e j a.

Są to sytuacje, które A. Lewicki nazywa trudne emocjonalnie i przez to trudne do zniesienia¹⁹. Podmiot jest w sytuacji bez braku nadziei na ich rozwiązanie. Oto przykłady: poczucie dziecka, że nie jest kochane przez rodziców; poczucie dziecka, że jest odrzucone przez rodziców lub najbliższe środowisko; status pariasa w grupie rówieśniczej lub klasie; permanentne porażki w nauce szkolnej i stąd brak szacunku ze strony innych; obelżywe zachowanie się kogoś drugiego; cierpienie dziecka z powodu wzajemnego ubliżania sobie rodziców, alkoholizm rodziców i inne formy patologii społecznej występujące w rodzinie.

Istota negatywnego wpływu na obraz samego siebie polega na tym, że podmiot nie posiada możliwości ich pomyślnego rozwiązania. Z tego względu nie tylko przeżywa uczucia przykre, ale porównując się z innymi dostrzega swoją inność, swoją beznadziejną sytuację. Często dla pozornego poprawienia własnego samopoczucia jednoczy się z innymi, z osobami o tym samym społecznym statusie, z osobami będącymi w podobnej sytuacji życiowej.

Celem dalszej poprawy własnej sytuacji, przyjmują oni inne systemy wartości i to najczęściej potępiane przez społeczeństwo.

Prowadzi to do konfliktu z otoczeniem. Ich podobna sytuacja, marginalny status społeczny, wspólny los i podobne przeznaczenie leżą u podstaw kształtowania się silnej więzi psychicznej, tak jak w wielu innych podwspólnotach, żyjących w psychicznym bądź fizycznym zagrożeniu. Wszystkie te zabiegi są jednak pozorne, wszak nie prowadzą do poczucia głębokiego zadowolenia i postawy samoakceptacji, postawy nacechowanej wiarą, zaufaniem i zdrowym szacunkiem dla samego siebie.

D.H. Stott opierając się na podobnych psychologicznych przesłankach, w sposób następujący charakteryzuje dziecko niedostosowane społecznie:

1. Nie działa ono w swoim najlepszym interesie.
2. Stwarza sobie wiele kłopotów, których nie może rozwikłać na skutek daleko posuniętej frustracji.
3. Reakcje są skomplikowane, tzn. trudno je przewidzieć i na ogół nieproporcjonalne do bodźców, których nie rozumieją mało wytworni pedagodzy.
4. Ma poczucie braku sukcesu, tego głównego motoru wszelkiego działania ludzkiego.
5. Na skutek braku sukcesu czuje się ono nieszczęśliwe²⁰.

Można zatem powiedzieć, że trudności w rozwiązywaniu trudnych sytuacji o charakterze emocjonalnym mają nie tylko konsekwencje psychologiczne, przejawiające się w kształtowaniu się postawy samoodtrącenia, ale także i konsekwencje społeczne, polegające na wchodzeniu w konflikt ze społecznym otoczeniem.

Zgoła odmienny wpływ na obraz samego siebie mogą mieć sytuacje trudne do rozwiązania²¹. Wprawdzie są one także następstwem rozbieżności między możliwościami podmiotu a wartościami, ale podmiot ma w nich względnie duże poczucie prawdopodobieństwa, że istniejącą sytuację niepomyślną może przekształcić w pożądaną, czyli osiągnąć, zdobyć cenioną wartość.

Analiza form reagowania podmiotu w sytuacjach trudnych wskazuje, że człowiek nie tylko broni się w sytuacjach trudnych, ale też próbuje je rozwiązać i bardzo często wychodzi zwycięsko, co jest źródłem szczególnej radości, dumy i kształtowania się pozytywnego autoportretu. Poprzez stałe pokonywanie trudności można nauczyć się skuteczniejszych metod regulowania stosunków z otoczeniem, zyskać wyższe oceny innych i w ostateczności mieć większe poczucie zadowolenia.

Należy jednak pamiętać, że wprowadzając podmiot w trudne sytuacje do rozwiązania trzeba bacznie śledzić, aby wychodził on z nich zwycięsko, a jedynie okazjonalnie z poczuciem porażki. Okazjonalne porażki aktywizują wysiłek i uczą umiejętności przegrywania, zaś powodzenia są motywem skłaniającym do dalszego wysiłku i okazją do zbierania pozytywnych informacji o samym sobie.

Jeśli jednak sytuacje trudne do rozwiązania są zbyt często sytuacjami nie do rozwiązania, to stają się one dla podmiotu sytuacjami trudnymi emocjonalnie ze wszystkimi wcześniej podanymi konsekwencjami, a m.in. prowadzą i do niedostosowania społecznego w ujęciu D. Stotta. Stanowisko powyższe podziela wielu autorów²².

Dlatego istnieje pytanie, w jaki sposób wykorzystać w procesie resocjalizacji wszystkie walory sytuacji trudnych do rozwiązania, a jednocześnie jak chronić nieletnich przed możliwymi dewastacjami i negatywnymi ich następstwami dla obrazu samego siebie.

Odpowiadając na postawione pytanie, chciałbym zwrócić uwagę na kilka warunków, których spełnienie umożliwia wykorzystanie dobrodziejstw płynących z faktu rozwiązywania sytuacji trudnych i zabezpieczenie się przed możliwymi, negatywnymi konsekwencjami.

Po pierwsze - w diagnozie klinicznej społecznego niedostosowania należy zwrócić uwagę na możliwości i atuty podmiotu. Żaden człowiek nie dysponuje wszystkimi możliwościami fizycznymi i walorami psychiczno - umysłowymi. Chodzi więc o odpowiedź na pytanie, jakie atuty posiada jednostka oraz jakie ma ona pasywne. Dochodzimy w ten sposób do oceny progów wybiórczej odporności na sytuacje trudne.

Po drugie - należy stwarzać jednostce takie i tego rodzaju trudne sytuacje zadaniowe, na które jest ona odporna, które może ona przy pewnym wysiłku fizyczno - psychicznym pokonać i dzięki temu przeżyć smak, radość i entuzjazm sukcesu. Sukcesy można odnosić w różnych dziedzinach: w sporcie, w rękodziele artystycznym, w zespołach muzyczno - wokalnych. Mogą one też być związane z działalnością organizacyjną, kierowniczą, techniczną itp.

Przy takim podejściu koncentrujemy aktywność jednostki na rozwój potencjalnych możliwości, a nie na kontemplowaniu się wokół posiadanych pasywów.

Jeśli ten kierunek oddziaływania na jednostkę zakończy się pierwszymi powodzeniami, to jest to początek budowania własnego "ja" opartego o wyniesione z sytuacji trudnej sukcesy. Zaczyna więc zyskiwać uznanie we "własnych oczach", ale i w społecznym zwierciadle.

Po trzecie - wykorzystując rodzący się entuzjazm i wolę przejawiania aktywności, zespół resocjalizujący powinien przyjąć na siebie rolę katalizatora, sprzyjającego zmienianiu się danej jednostki w aspek-

cie struktury potrzeb, celów życiowych i akceptowanych wartości. Innymi słowy jednostka powinna w coraz większym stopniu akceptować i interioryzować te wartości i cele życiowe, które może zdobywać za pomocą posiadanych możliwości, własnych atutów. Przystanie więc siebie oszukiwać, a zacząć działać w swoim dobrze pojętym interesie. Uniknie też wielu kłopotów, które są najczęściej następstwem daleko posuniętej frustracji. Poza tym jej system wartości będzie bardziej akceptowany społecznie, wszak z jego realizacją wiąże się dobro samej jednostki, jak i społeczeństwa.

Przykładem oddziaływań resocjalizujących przez trudne sytuacje zadaniowe może być wielki eksperyment pedagogiczny A. Makarenki. Swoje doświadczenia opisał on w "Poemacie pedagogicznym" i w "Chorągwiach na wieżach". Praca w kolektywie, poszanowanie godności wychowanka, prawo do podejmowania decyzji, łącznie ze wszystkimi pozytywnymi i negatywnymi skutkami podejmowanych decyzji, stanowiły podstawowe zasady i środki budowania wiary w siebie i sens pracy dla dobra społeczności²³.

Pozytywna aktywność społeczna i właściwy system wartości zbliżają jednostkę ku ludziom, a przesłanki, które dotychczas oddalały ją od ludzi przestają być determinantą jej zachowania. Nie tylko jednostka zacznie przeżywać poczucie zjednoczenia ze społeczeństwem, ale i społeczeństwo umieści ją wysoko na skali społecznego prestiżu i uznania. To z kolei zmieni warunki do zaspokojenia tych potrzeb i wartości, których zaspokojenie dotychczas było tak skutecznie społecznie blokowane.

PRZYPISY

- ¹ Szczegółową charakterystykę obu systemów resocjalizujących Czytelnik znajdzie w podręczniku Cz. Czapow i S. Jedlewski "Pedagogika resocjalizacyjna", Warszawa 1971, s. 455-468
- ² A. Jersild, Rozwój emocjonalny, Psychologia wychowawcza /red./ Ch. Skinner, Warszawa 1971, s. 226
- ³ T. Carroll Blindness, Little, Brown and Company, Boston - Toronto 1961, s. 81-82
- ⁴ A. Brzezińska, Struktura obrazu własnej osoby i jego wpływ na zachowanie, "Kwartalnik Pedagogiczny", 1973, s. 88
- ⁵ Tamże, s. 88 - 89
- ⁶ L. Niebrzydowski, Obraz własnej osoby uczniów kl. V-VIII w świetle ich wypowiedzi, Gdańskie Zeszyty Humanistyczne, Seria Pedagogika, Psychologia i Historia Wychowania, 1974, nr 3 s. 50
- ⁷ A. Kępiński, Poznanie chorego, Warszawa 1978, s. 165
- ⁸ A. Kępiński, Psychologia nerwic, Warszawa 1972, s. 289
- ⁹ K. Jankowski, Człowiek i choroba, Warszawa 1975, s. 93
- ¹⁰ M. Piechowski, Zdrowie psychiczne jako funkcja rozwoju psychicznego, "Zdrowie psychiczne" /red./ K. Dąbrowski, 1979, s. 9
- ¹¹ J. Karyłowski, Z badań nad mechanizmami pozytywnych ustosunkowań interpersonalnych, Ossolineum 1975, s. 23
- ¹² Tamże, s. 73
- ¹³ M. Jarymowicz, Modyfikowanie wyobrażeń dotyczących "ja" dla zwiększenia gotowości do zachowań prospołecznych, Ossolineum, 1979, s. 39
- ¹⁴ Tamże, s. 140-141
- ¹⁵ Tamże, s. 120
- ¹⁶ J. Reykowski, G. Kochańska, Szkice z teorii osobowości, Wiedza Powszechna, 1980, s. 142
- ¹⁷ Tamże, s. 143

- ¹⁸ Autor w szeszycie 2 Studiów Psychologicznych WSP zamieścił artykuł "Sytuacje trudne jako element kształtowania zdrowej osobowości na tle koncepcji poradnictwa życia". W artykule tym omówiono znaczenie sytuacji trudnych dla rozwoju człowieka i jego przystosowania. Dlatego w tym miejscu pominięto charakterystykę sytuacji trudnych i reakcje człowieka w tych sytuacjach.
- ¹⁹ A. Lewicki, Psychologia kliniczna, Warszawa 1969, s. 52-53
- ²⁰ Cyt. za J. Konopnicki, Niedostosowanie społeczne, Warszawa 1971, s. 20-21
- ²¹ Por. A. Lewicki, op.cit., s. 50-51
- ²² Stanowiska ich zostały bliżej omówione w artykule R. Ossowski, op.cit., s. 91-93
- ²³ L. Chmaj, Prądy i kierunki w pedagogice XX wieku, Warszawa 1963, s. 483-490

EDUCATION THROUGH DIFFICULT SITUATIONS AS A MEDIUM OF RESOCIALIZATION

Summary

An influence upon the picture of oneself is an important medium in the process of resocialization. The present article is devoted to justification of the worth of influence on the image of oneself through difficult situations. Attention has been paid to possibilities of negative influence of situations emotionally difficult upon the image of oneself and to positive influence of difficult situations of task nature. Forming a positive picture of oneself one creates conditions for equally positive attitude of the individual towards the others, which is one of the essential objectives of resocialization.